Propozycje pracy z rodzicami w grupie IV

Witamy Państwa i dzieci bardzo serdecznie. Pozdrawiamy i życzymy miłej zabawy. Bardzo dziękujemy rodzicom za pomoc w tym trudnym dla nas wszystkich czasie. Poniżej zamieszczamy propozycje pracy na tydzień 6.03.-10.03.2020 roku.

Temat: Jajeczne zabawy
Termin : 6.03-10.03.2020 roku
Cele:

- kultywowanie tradycji Wielkanocnych
- rozwijanie wyobraźni i kreatywności
- rozwijanie zdolności muzycznych
- doskonalenie umiejętności wypowiadania się na określony temat
- poznanie litery J j
- rozwijanie analizy i syntezy wzrokowo- słuchowej
- wyodrębnianie głoski w nagłosie, śródgłosie i wygłosie
- rozwijanie zainteresowania czytaniem

Propozycje zajęć:
Zajęcie I
Zajęcie przyrodnicze „ Sadzimy rzeżuchę”
Cele:

- kształtowanie umiejętności sadzenia rzeżuchy
- Kształtowanie umiejętności wykonania pracy według instrukcji
- zapoznanie z właściwościami zdrowotnymi rzeżuchy
- zachęcanie dzieci do działań prospołecznych

Przebieg zajęcia:
Zapraszamy dzieci do obejrzenia kilku sposobów sadzenia rzeżuchy. Filmy te mogą być inspiracją do działania dla dzieci i rodziców. Myślę, że sadzenie rzeżuchy może być nie tylko wspaniałą zabawą ,ale przede wszystkim dobrym początkiem do wyrobienia u dzieci nawyku jedzenia tego niezwykle cennego i bogatego w składniki odżywcze produktu.

Na początek zapraszam do obejrzenia filmu ukazującągo tradycyjny sposób sadzenia rzeżuchy.
https://youtu.be/PxMLCsTUTYc
Rzeżuchę można wykorzystać do wykonania zdrowej i prostej sałatki jajecznej. Zapraszamy do wykonania jej wspólnie z dziećmi i z góry dziękujemy za zaangażowanie.

Oto przepis:
3 ugotowane na twardo jajka, kilka plasterków żółtego sera, kilka plasterków szynki, 5 pomidorków pokroić i wrzucić do miski . Następnie dodać łyżkę groszku zielonego , 3 łyżki koperku, 3 łyżki szczypiorku, 3 łyżki rzeżuchy oraz 3 łyki jogurtu naturalnego. Całość wymieszać i postawić na stole.

Smacznego

Zajęcie II
Zajęcie plastyczno-techniczne „ Kolorowe jajka”

Cele:
- kształtowanie umiejętności robienia masy solnej
- rozwijanie inwencji twórczej
- rozwijanie małej motoryki

Jak zrobić masę solną
https://youtu.be/17kFusxFZWc

Przepis na masę solną
Składniki;
1 szklanka soli
1 szklanka mąki
ciepła woda.

Składniki należy wrzucić do miski i wyrabiać tak długo, aż składniki się połączą. Jeżeli masa będzie zbyt twarda trzeba dolać odrobinę ciepłej wody. Powstałą masę możemy zabarwić np. sokiem z buraka albo wywarem z gotowanych buraków.
Przebieg zajęcia:
1. Wysłuchanie wiersza Doroty Gellner pt, „ Pisanki”

Pisanki
Patrzcie, ile na stole pisanek!
Każda ma oczy malowane, naklejane.

Każda ma uśmiech kolorowy
i leży na stole grzecznie,
żeby się nie potłuc przypadkiem
w dzień świąteczny.

Ale pamiętajcie- pisanki te nie są do jedzenia
z nich się wyklują najlepsze życzenia.

2. Wymyślanie rymów do słów: pisanka,pisanki oraz wypowiadanie ich sylabami
3. Wyjaśnienie pojęć : pisanka, kraszanka, nalepianka.

Pisanki – jajka pokryte wzorami wykonanymi roztopionym woskiem. Potocznie nazwa wszystkich kolorowych jajek wielkanocnych, bez względu na to, jak zostały zrobione.
Kraszanki (byczki, malowanki) – jajka barwione na jeden kolor, pokryte wzorami wyskrobywanymi cienkim,ostrym nożykiem.
Nalepianki – jajka ozdabiane wycinankami z kolorowego papieru.

4. Wykonanie masy solnej.
5. Uformowanie jajek z masy solnej.
6. Ozdobienie jajek wg własnego pomysłu.
7. Ułożenie ich na talerzu i pozostawienie do wyschnięcia. Mogą posłużyć jako ozdoba stołu.

Inspiracją do ozdabiania jajek może być dla dzieci ten film.
https://youtu.be/8dYCFjduB_8

Zajęcie III
Poznajemy literę J j
Cele:

- doskonalenie umiejętności wypowiadania się na temat ilustracji
- poznanie litery J j
- rozwijanie analizy i syntezy wzrokowo-słuchowej
- wyodrębnianie głoski w nagłosie, śródgłosie i wygłosie
- rozwijanie zainteresowania czytaniem

Przebieg zajęcia

1. Omówienie ilustracji przewodniej
2. Wyszukiwanie na ilustracji elementów, w których słychać głoskę j na początku (w nagłosie) , w środku (w śródgłosie) i na końcu (w wygłosie) wyrazu np. jajecznica, olej, jogurt,jabłka, jajecznica.
3. Odszukiwanie i zakreślanie w tekście litery j,J
4. Kolorowanie rysunków, w których nazwach słychać głoskę j
5. Pisanie litery po śladzie
6. Kolorowanie na niebiesko okienek oznaczających głoskę j
7. Ćwiczenia w czytaniu.

jJ

Zajęcie IV
Propozycja ćwiczeń gimnastycznych
Cele:

- doskonalenie zwinności, szybkości i wytrzymałości
- rozwijanie sprawności fizycznej
- doskonalenie rzutów i chwytów piłki

I. Ćwiczenia z szarfami. Można wykorzystać np. zwinięty ręcznik.
   - związywanie supełka na szarfie i rozwiązywanie go
   - naśladowanie ruchu wycierania pleców ręcznikiem
   - podrzut szarfy w górę prawą ręką i chwyt lewą ręką
   - szarfa trzymana przed sobą oburącz, przechodzenie przez szarfę
   - szarfa trzymana przed sobą oburącz, na wysokości ramion, wymach prawej i lewej nogi do szarfy
   - szarfa leży na podłodze uformowana w koło, wskakiwanie do środka i wyskakiwanie na zewnątrz koła, obunóż, na prawej nodze, na lewej nodze.
   - przekładanie szarfy przez tułów, z góry na dół

II. Ćwiczenia uspokajające z piłką
   - w siadzie. Podnoszenie nóg i przekładanie piłki pod kolanami.
   - w siadzie skrzyżnym. Turlanie piłki po podłodze z ręki prawej do lewej i odwrotnie.
   - w siadzie skrzyżnym. Turlanie piłki po podłodze wokół siebie
   - w pozycji stojącej. Przekładanie piłki z ręki do ręki wokół tułowia, odbijanie jej w dowolny sposób.

III. Ćwiczenia z butelką
   - w staniu w rozkroku, butelka trzymana w obu rękach ręce wyciągnięte w przód. Unoszenie rąk nad głowę i opuszczanie do pozycji wyjściowej
   - w staniu w rozkroku. Przekładanie butelki z ręki do ręki przed sobą i za plecami.
   - w pozycji stojącej. Podrzucanie butelki z wykonywaniem różnych zadań np. klaśnięcia, przysiadu, uniesienia jednej nogi.
   - w pozycji stojącej, butelka między kolanami. Podskoki w miejscu, do przodu, do tyłu.
   - w pozycji stojącej. Przekładanie butelki pod nogą prawą i lewą , na zmianę
   - w siadzie prostym. Skłon w przód, umieszczenie butelki między stopami, następnie przejście do leżenia przewrotnego i próba przełożenia butelki za głowę.

Zachęcamy Państwa do wspólnych ćwiczeń z dziećmi. Ruch fizyczny to doskonały sposób na nudę i odżegnanie złych myśli. Przesyłamy wszystkim serdeczne pozdrowienia.

Zajęcie V
Zajęcia społeczne „ Właściwe zachowanie się przy stole”
Cele:

- rozwijanie umiejętności właściwego zachowania się przy stole
- - utrwalanie zasad prawidłowego nakrywania do stołu
- kształtowanie umiejętności budowania zdań.

Przebieg zajęcia:

1. Wysłuchanie wiersza Maciejki Mazan „ Prosiaczek Tadek”

Prosiaczek Tadek

Patrzcie, to jest Tadek.
Zaraz będzie jadł obiadek.
A widelec,łyżka, nóż?
Nie używa ich i już.
A serwetka? Bez serwetki!
Zjadł obiadek, dwie wuzetki,
potem wstał, nie podziękował.
Tadku, jak żeś się zachował?
– jak prosiaczek, bo prosiaki
właśnie mają zwyczaj taki.
Ale gdyby był chłopczykiem ,
siadłby prosto za stolikiem,
bez mlaskania i sztućcami
zjadłby obiad z rodzicami.
A na koniec koniecznie
podziękowałby,bo to grzecznie.

2. Rozmowa z dzieckiem na temat kulturalnego spożywania posiłków inspirowana wierszem.
3. Zabawa w układanie zdań.
   Zadaniem dziecka jest dokończenie zdań.
   Przed jedzeniem należy...
   Podczas jedzenia należy...
   Po posiłku....
4. Wykonanie karty pracy

Przeczytaj wyrazy. Pod wyrazem narysuj dany przedmiot .

widelec

stolik

serwetka

Brawo !

Zajęcie VI
Zajęcie matematyczne „ Odejmujemy w zakresie 10”
Cele:

- rozwijanie umiejętności dodawania i odejmowania w zakresie 10
- doskonalenie umiejętności kolorowania według kodu.

Przebieg zajęcia:

1. Dodawanie i odejmowanie z wykorzystaniem liczmanów. Mogą nimi być np. patyczki, kółka, nakrętki itp. Zadaniem dzieci jest postępowanie zgodnie z poleceniami np..
   - Połóż przed sobą 4 patyczki. Dołóż jeden. Ile jest teraz patyczków?
   - Połóż przed sobą 8 patyczków. Dołóż dwa. Ile teraz jest patyczków?
   - Połóż przed sobą 3 patyczki. Odłóż dwa. Ile patyczków zostało?
   - Połóż przed sobą 7 patyczków. Odłóż 6 Ile patyczków zostało?

   W miarę przyrostu umiejętności dzieci można zwiększać poziom trudności.
2. Zabawa „ Dodaj – odejmij”
   Dziecko zapisuje na kartce dowolną liczbę od 4 do 6
   Podajemy dzieciom polecenia:
   - dodaj do swojej liczby 3
   - odejmij od swojej liczby 4
   - dodaj do swojej liczby 0

   Do każdego polecenia dzieci zapisują działanie i wykonują obliczenie.
   Do liczenia mogą wykorzystać liczmany.
3. Wykonanie kart pracy (poniżej)

Wykonaj działania . Obok narysuj tyle kółek ile wynosi wynik.

9	-	7	=		

10	-	6	=		

8	-	5	=		

6	-	1	=		

Policz i wynik zapisz w kwadracie.

5 – 4 = ☐

6 – 3 = ☐

7 – 2 = ☐

8 – 4 = ☐

9 – 7 = ☐

10 – 5 = ☐

5 – 1 = ☐

4 – 0 = ☐

3 – 2 = ☐

7 – 4 = ☐

☐ – 3 = 5

☐ – 8 = 3

10 – ☐ = 4

9 – ☐ = 6

Zabawy z językiem angielskim

W tym tygodniu będziemy utrwalać nazwy kolorów oraz wprowadzimy nowe zwroty:

- I like – lubię
- I can see - widzę
- Look at the... - spójrz na...
- Look at the flowers – spójrz na kwiaty
- Look at the colors – spójrz na kolory
- Look at the animals – spójrz na zwierzęta
- Look at the children – spójrz na dzieci

Kolory w języku angielskim:
czerwony – red
zielony – green
pomarańczowy – orange
purpurowy – purple
niebieski – blue
fioletowy – violet
żółty- yellow
różowy – pink
szary – grey
brązowy - brown
czarny – black
biały – white
złoty – golden
srebrny – silver
Do nauki kolorów możemy wykorzystać następujące materiały:

https://youtu.be/adkAryZNdEc – nauka kolorów
https://youtu.be/0olv8lt7ngw nauka kolorów
https://youtu.be/3u3fnEcGxL0- nauka kolorów

Propozycje zabaw:
Do zabaw z kolorami będą potrzebne kółka w różnych kolorach. Dzieci mogą zrobić je samodzielnie. Szablon do kółka można odrysować np. od talerza, miski, kubka itp. Wycięte kółka pokolorować kredkami lub pomalować farbami. Można także wyciąć kółka z kolorowego papieru.
Propozycje zabaw:

1. Dziecko losuje kółko i podaje kolor. Jeżeli powie prawidłowo – kładzie kółko na stole. Jeżeli się pomyli – kółko wraca do pudełka. Zabawa kończy się wtedy, gdy w pudełku nie będzie żadnego kółka.
2. Układanie rytmów z kółek. Zadaniem dziecka jest ułożenie kolorów w

dowolnym rytmie oraz nazwanie rytmu w języku angielskim np. green green yellow, green green yellow itd. Wraz z upływem czasu dziecko układa coraz bardziej skomplikowane rytmy. Zachęcam do zmiany ról.

3. Dziecko podnosi w górę np. kółeczko w kolorze niebieskim i mówi: J like blue.
4. Zadaniem dziecka jest narysowanie 4 obrazków : flowers (kwiaty) colors (kolory), animals (zwierzęta), children (dzieci). Rodzic kładzie obrazki w czterech oddalonych od siebie miejscach, ale na poziomie wzroku. Zwraca się do dziecka np. Look at the flowers. Dziecko odwraca się w kierunku obrazka z kwiatami i mówi: I can see flowers (widzę kwiaty).

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna

- **W zakresie usprawniania funkcji wzrokowych**

Cele:
- usprawnianie funkcji wzrokowych
- kształtowanie umiejętności skupienia na wykonywanym zadaniu
- kształtowanie pozytywnego obrazu własnej osoby
- usprawnianie percepcji wzrokowej
- usprawnianie umiejętności rozpoznawania różnic i podobieństw na obrazkach
- kształtowanie umiejętności odwzorowywania
- rozwijanie wyobraźni przestrzennej

Propozycje ćwiczeń usprawniających funkcje wzrokowe w tym tygodniu:

Propozycje zabaw usprawniających funkcje wzrokowe:

I. Zabawa dydaktyczna „ Zbuduj to co ja”

Przebieg zabawy:

Układamy budowlę z klocków konstrukcyjnych. Dziecko obserwuje naszą pracę.

Zadaniem dziecka jest zbudowanie takiej samej budowli. **Uwaga!**

Proszę zacząć od budowli prostych i w miarę przyrostu umiejętności dziecka budowle rozbudowywać. Dla urozmaicenia zabawy można włączyć polecenie typu: ułóż budowlę z 5,6,7 itd. klocków.

II. Zabawa dydaktyczna „ Ułóż to co ja”
Do tej zabawy możemy wykorzystać puzzle. Dobór zależy od stopnia rozwoju dziecka. Układamy puzzle stopniowo. Najpierw część układa rodzic a następnie to samo powtarza dziecko. Bawimy się dotąd, aż obrazek zostanie ułożony.

III. Zabawy z piłką. Zadaniem dziecka jest turlanie piłki po wyznaczonym torze. Tor możemy wyznaczyć np. przy pomocy sznurka. Do zabawy możemy wykorzystać muzykę.

Propozycje kart pracy usprawniających funkcje wzrokowe.

Zaznacz różnice pomiędzy obrazkami:

- **W zakresie usprawniania motoryki:**

Cele:
- usprawnianie motoryki dużej
- kształtowanie umiejętności skupienia na wykonywanym zadaniu
- kształtowanie pozytywnego obrazu własnej osoby
- usprawnianie funkcji ruchowych
- poprawa koordynacji ruchowej lewej i prawej strony ciała
- poprawa oddechu
- relaksacja

Propozycje ćwiczeń usprawniających motorykę :

Propozycje zabaw usprawniających motorykę:

I. Ćwiczenia usprawniające funkcje ruchowe, koordynację lewej i prawej strony ciała, uspokajające układ nerwowy.

Uwaga !

Przed ćwiczeniami należy wypić dużo wody. To poprawi koncentrację, podniesie energetykę ciała i dotleni mózg.

Ruchy naprzemienne
Podnosimy do góry prawe kolano i dotykamy do niego lewą ręką, po czym podniesione lewe kolano dotykamy prawa ręką (ruchy podobne do marszu w miejscu). Ćwiczenie wykonujemy w ciągu dnia możliwie jak najczęściej.

Rowerek
Ćwiczymy na miękkiej powierzchni. Podnosimy ręce i głowę do góry. Prawym łokciem dotykamy lewego kolana, potem lewym łokciem prawego kolana itp. Oddychamy rytmicznie.

Oddychanie przeponowe
Wdychamy powietrze nosem Oczyszczamy płuca, robiąc krótkie wydechy przez zaciśnięte wargi (wyobrażamy sobie, że chcemy utrzymać piórko w powietrzu). Kładziemy ręce na brzuchu – na wdechu ręce podnoszą się , a na wydechu opuszczają. Robimy wdech licząc do trzech. Wydychamy, licząc do trzech. Powtarzamy całość.

II. Zabawa plastyczna
Wypełnianie plasteliną konturu kurczaczka.

Propozycje kart pracy usprawniających funkcje motoryczne

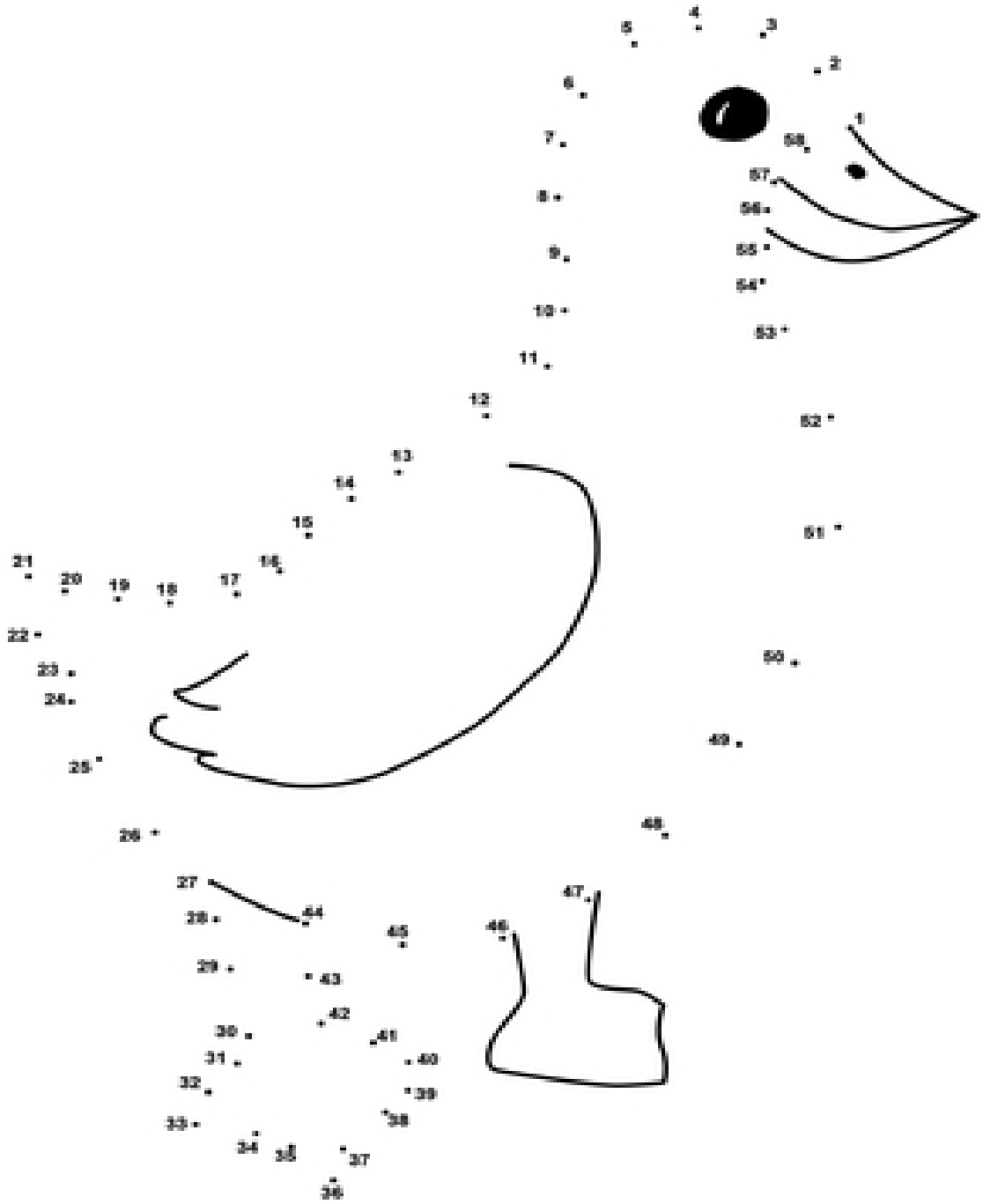

Połącz liczby i pokoloruj

Rysuj po śladzie.

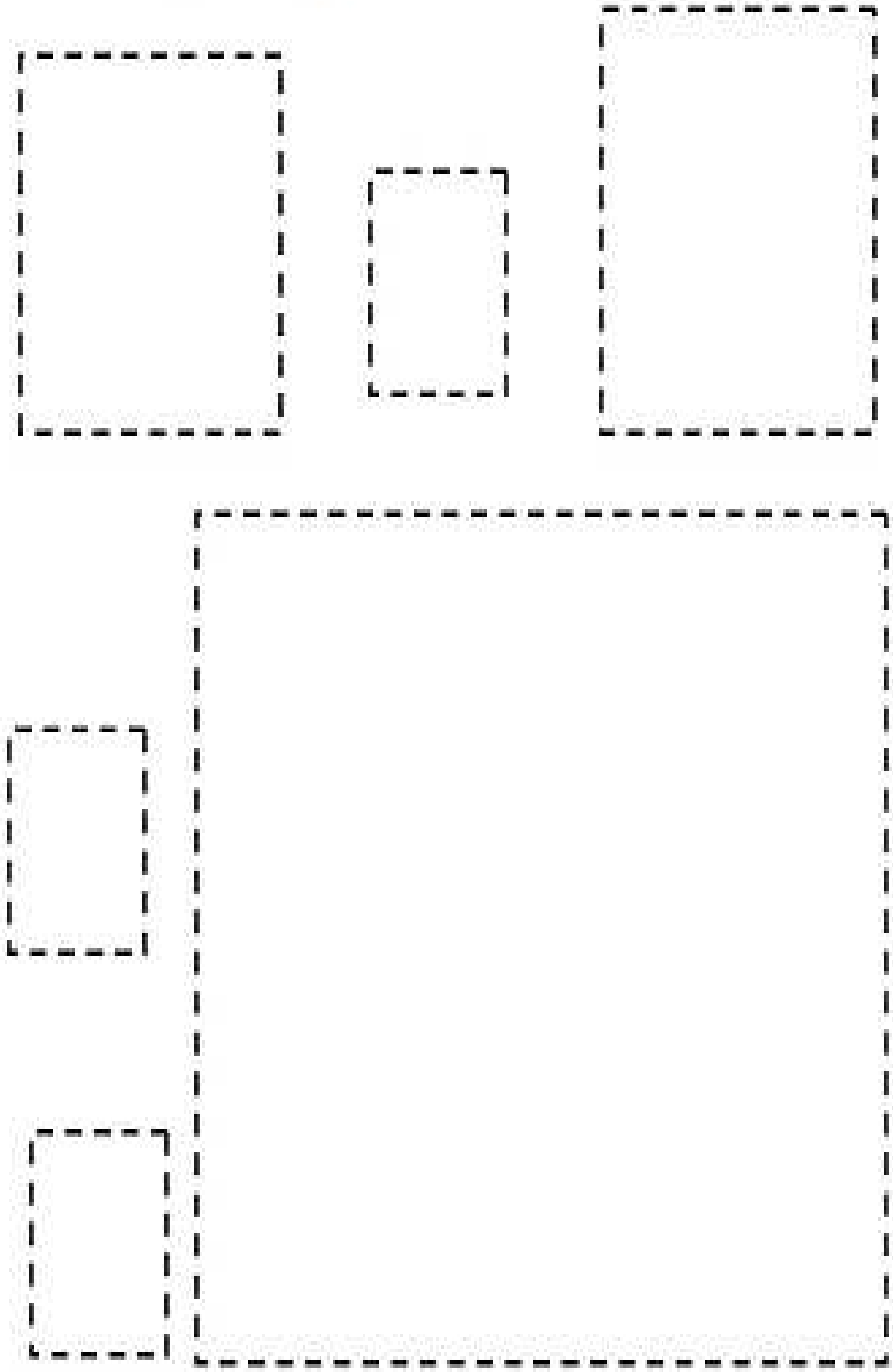

Rozetnij obrazek po wskazanych liniach.
Na nowej kartce przyklej obrazek złożony z części.

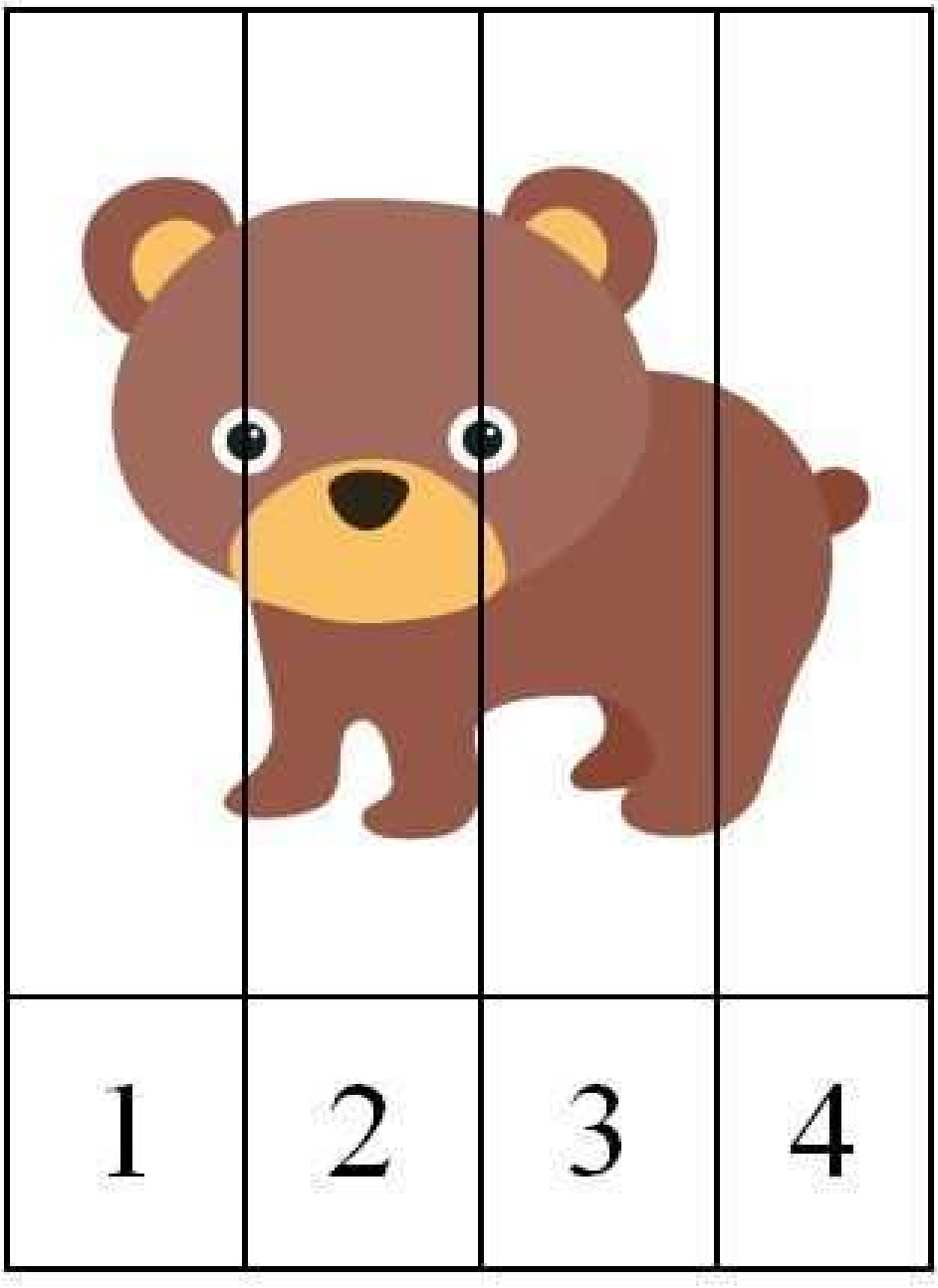

http://panimonia.pl – Puzzle Lenne Zwierzęta

W zakresie pracy z dzieckiem zdolnym (doskonalenie umiejętności czytelniczych)

Cele:
- doskonalenie umiejętności czytania
- rozwijanie logicznego myślenia
- kształtowanie pozytywnego obrazu własnej osoby
- doskonalenie umiejętności wycinania małych elementów

Propozycje zadań do wykonania:

I. Samodzielne czytanie opowiadania. Można podzielić na kilka części i czytać z przerwami.

Śnieg stopniał już dawno. Królik o klapniętym uchu wystawił nieśmiało nos z norki w której spędził ostatnie kilka miesięcy. Zaciągnął się głęboko świeżym powietrzem. WIOSNA! Czas poskubać zieloną trawkę, powygrzewać wyliniałe futerko na słońcu! Wyskoczył niemrawo z zimowego legowiska. Po długim okresie przebywania w ciemnościach, Królik długo mrużył oczy zanim przywykł do oślepiającej jasności dziennego światła.

Jak okiem sięgnąć, rozciągał się przed nim soczysty, zielony dywan trawy. Zabrał się więc natychmiast za pierwsze wiosenne śniadanie. Och, jak smakowały młodziutkie kępki! Jakże inne od suchych wiązek, które podjadał w zimie w swojej spiżarni! „Mniam, mniam, wspaniały smak" – myślał sobie Królik szczypiąc raz za razem soczyste źdźbła.

– Pi, pi, pi! – rozległo się nagle w pobliżu.

Królik zastygł w bezruchu. Z pyszczka sterczały mu dwa liście młodego mlecza – niczym monstrualne, zielone kły.

– Pi, pi, pi – pipipikowanie stało się bardziej natarczywe i dochodziło z małej, żółtej kuleczki toczącej się po zielonym dywanie wprost na Królika. W końcu kulka uderzyła w niego miękko, odbiła się i pipiknęła żałośnie. Królik drgnął a z pyszczka wypadł mu jeden listek. Drugi listek wypadł mu, gdy kulka zapiszczała radośnie „Mama!".

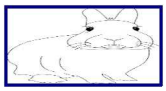

Mógł za to teraz dokładniej przyjrzeć się kulce. Okazało się, że jest puszysta jak królik i posiada dwie cienkie, różowe nóżki. Miała czarne oczka i mały dziobek.

– Pi, pi, pi! Mama! – krzyknęła radośnie żółta kuleczka.

– Nie jestem żadna mama – obruszył się futrzak. – Po pierwsze jestem

królikiem a ty kurczakiem, więc to niemożliwe. A po drugie, jestem facetem, więc to niemożliwe podwójnie – wyjaśnił rzeczowo.

– Och, ty na pewno jesteś moją mamusią, jesteś taka duża i puszek masz taki jak ja!

– Przecież ci tłumaczę, że jestem chłopakiem! – zdenerwował się Królik. – Poza tym nie przypominam sobie, żebym ostatnio znosił jakieś jajka!

– Nie znosisz jajek? – upewniało się kurczątko.

– W żadnym wypadku. Twoją mamą jest kura. Kura znosi jajka i z nich na wiosnę wylęgają się kurczęta, takie jak ty – pouczył żółtodzioba Królik.

– Och, co ja teraz zrobię? Kiedy wyszedłem z jajka, nie było nikogo, tylko wszędzie same skorupki. Pi, pi, pi, gdzie jest moja mamusia – zaczął chlipać kurczaczek.

Królik był zły na tą małą żółtą kulkę, która piszczała i płakała, przeszkadzając mu w delektowaniu się pierwszym wiosennym śniadaniem. Chciał mu powiedzieć, żeby poszedł szukać gdzie indziej matki kury ale kiedy popatrzył na żałośnie kwilące kurczątko, żal mu się go zrobiło.

– Dobrze już dobrze, przestań kwilić mały, poszukamy twojej mamy. Trafisz z powrotem do gniazda?

– Chy– chyba tak! – zapiszczał radośnie Kurczak. – W tę stronę!

Żółta kulka dała nura w zielony dywan trawy i pognała przed siebie. Królik pokicał za nią. Po pięciu minutach króliczego kicania i kurczęcego truchtania znaleźli się nad leniwie płynącym strumykiem. Po obydwu jego stronach stały grube, stare wierzby. Wyglądały jak wielkie czupiradła kłaniające się sobie nawzajem. Długie, giętkie gałązki przypominały włosy tańczące na wietrze, w które wpleciono mnóstwo korali. Te koraliki to były niezliczone ilości bazich kotków – wierzbowych kwiatów przypominających puszyste kuleczki.

Jedna z takich kulek spadła wprost pod nóżki Kurczaka. Ten pochwycił go bez zastanowienia w dziobek i zaczął dreptać dalej.

– Ej, Kurczak, po co ci ten kotek? Będziesz go jadł, czy co? – zapytał zaciekawiony Królik.

– No skądże, zaopiekuję się nim, mamusia go opuściła – powiedział Kurczak, delikatnie kładąc wierzbowego kotka na ziemi.

– Że, że co? – Królik aż przysiadł z wrażenia – zwariowałeś? Przecież to jest zwykły baziak, baziaki nie mówią ani nic nie czują.

– Ten wszystko rozumie! Mówi, że jest bardzo samotny i potrzebuje mamusi. Więc ja będę jego mamusią.

– A ty Kurczak właściwie to jesteś chłopak czy dziewczyna? – zapytał Królik, a oczy miał jak dwa wielkie talerze.

– Chłopak jestem oczywiście, kogutek.

– To jak możesz być mamusią?! – wrzasnął Królik. – W dodatku mamusią wierzbowego kotka, który spadł z drzewa?! – pieklił się dalej. – Poza tym jesteś przecież dzieciakiem, który dopiero co wykluł się z jajka, a dzieci przecież nie mogą mieć dzieci!

– Nie krzycz tak wielka mamusiu, straszysz wierzbowego kotka… – Kurczak pogładził dziobem swoją małą znajdę.

Królik zamilkł nieco speszony. „Może rzeczywiście ten mały jakoś się rozumie z baziakiem?” – pomyślał. „W końcu, kto go tam wie…”

– Dobrze już dobrze, chodźmy dalej szukać twojej mamy kwoki, bo jak tak dalej pójdzie, to nie znajdziemy jej do wieczora.

– Ale… ale ja już nie bardzo wiem, gdzie jesteśmy, nie pamiętam w którą stronę iść – chlipnął kurczak.

– No a coś pamiętasz, w ogóle, cokolwiek, coś, no wiesz, byle co.... – tracił nadzieję futrzak.

– Pamiętam „beeeeee...” – powiedział Kurczak.

– Beeeeee? – postawił klapnięte ucho Królik.

– Tak jakby. Beeeeee.

Królikowi ucho klapnęło z powrotem. Znów miał wybuchnąć złością ale ucho podniosło się na nowo. W oddali usłyszał coś jakby „beeeee”. Wytężył słuch, czy aby się nie przesłyszał. Beczenie powtórzyło się. Dobiegało z drugiej strony rzeczki.

– Chyba wiem w którą stronę powinniśmy iść – powiedział i pokicał w stronę kładki przerzuconej przez rzeczkę.

Kurczak potruchtał za nim z bazim kotkiem w dzióbku.

Po kilku chwilach dotarli na polanę skąd dochodziło beczenie. Na jej środku stał duży, wełnisty baran z pokaźnymi, kręconymi rogami na głowie. Szczypał trawę, a między każdym szczypnięciem wydawał żałosne pobekiwanie.

– Cześć Baranie – rzucił Królik na przywitanie.

– Dlaczego mnie przezywasz baranem, beeee?! – zabeczał Baran.

– Przezywam? Przecież jesteś Baranem – zdziwił się Królik.

– Ja ci pokażę barana! – zabeczał Baran, gniewnie zniżył łeb w stronę Królika i zaczął przebierać nerwowo jedną nogą. Wystraszony Kurczak schował się za futrzaka.

– Daj spokój baranku, daj spokój bo ja… – Królik zaczął się pomału wycofywać.

– Bo ja, bo ty, bo co? – ruszył za nim Baran gniewnie sapiąc nozdrzami.

– Bo mam Kurczaka i nie zawaham się go użyć! – zaryzykował Królik, wypychając biednego Kurczaka przed siebie.

Kurczak wyglądał przy Baranie jak pchła przy tłustym kocie. Trzymając kurczowo baziaka, zmrużył oczy ze strachu. Bał się nawet pomyśleć, co się zaraz stanie. Stała się jednak rzecz zupełnie nieoczekiwana. Baran, gdy zobaczył Kurczaka natychmiast cofnął się o dwa kroki, padł na ziemię i rozpaczliwie zabeczał.

– Nieeee, beeeeee, nieeeeee! Tylko nie kurczaki! Zabierzcie je ode mnie!

– Teraz pamiętam, pipipi! – zapiszczał Kurczak. – Kiedy wyklułem się z jajka to beczenie mnie wystraszyło. Wyskoczyłem z gniazda i biegłem przed siebie!

– Aż dobiegłeś do mnie – stwierdził Królik.

– Tak, tak było! Gdzieś tutaj musi być moja mamusia! Pipipi!

– Nie rozumiem tylko jednego… – zastanowił się Królik. – Dlaczego wielki Baran boi się małego Kurczaka?

Ledwie powiedział te słowa, z zasuszonych zarośli otaczających polanę wyskoczyła najpierw pomarańczowa a potem niebieska kulka. Zaraz za nimi wyskoczyła kulka fioletowa, brązowa, jasnozielona, czarna w jasne kropki, niebieska w żółte paski, żółta w czerwone kropki, o rety! Chmara kolorowych kulek potoczyła się po trawie wprost w kierunku beczącego żałośnie Barana.

– Tatuś, tatusiek, tatunio! Pipipi! – piszczały kolorowe kulki. Otoczyły Barana, pipikały radośnie, niektóre powskakiwały na niego i buszowały w jego gęstej, białej wełnie. Były to zupełnie takie same kurczaki jak Kurczak z wierzbowym kotkiem ale jakieś takie… kolorowe.

– Khe, khe… – zakaszlał przypominając o swojej obecności Królik. – Słuchaj kolego, bara… baranku. A dlaczegóż to te maluchy nazywają

cię… tatusiem?

– To nie jest wcale śmieszne – odparł Baran nie otwierając oczu. – To można powiedzieć nawet pewna… tragedia.

– Tragedia? Jak to? – zaciekawił się Królik, a Kurczak z wierzbowym kotkiem patrzył oszołomiony na buszujące w baraniej wełnie kolorowe pisklaki.

Baran westchnął i zaczął opowiadać.

– Tu niedaleko, w zaroślach, siedziała Kura na jajkach. Siedziała na nich przez długi czas. Nic nie jadła i nic nie piła bo się bała, że jak opuści gniazdo, to jajka się zaziębią i kurczątka się nie wyklują. W końcu jednak musiała się napić i coś zjeść. Potruchtała szybko nad rzeczkę, napiła się, pojadła trochę i wróciła do gniazda. Wtedy okazało się, że ktoś jajka jej pomalował. Na pomarańczowo, niebiesko, fioletowo, brązowo, jasnozielono, czarno w jasne kropki, niebiesko w żółte paski, żółto w czerwone kropki i tak dalej i tak dalej. Tylko jedno jajko pozostało nietknięte, widać ten ktoś nie zdążył go pomalować. Kura bardzo się tym przejęła. Nie wiedziała co się z takich pomalowanych jajek wykluje. Siadła jednak na nich znowu, bo jeżeli z kolorowymi jajkami coś będzie nie tak, to zawsze zostało przecież jedno normalne dla którego warto poświęcić jeszcze kilka dni. Siedziała więc dalej cierpliwie, aż dwudziestego pierwszego dnia skorupki zaczęły pękać. Jedno po drugim. Z kolorowych skorupek wyskakiwały kolorowe kurczaki. Z pomarańczowego jajka – pomarańczowy kurczak, z niebieskiego – niebieski....

– Z fioletowego – fioletowy, z brązowego – brązowy – wtrącił się Królik. – I tak dalej i tak dalej. I co było dalej?

– Dalej było tak, że wykluły się kurczęta ze wszystkich kolorowych jajek ale zostało jedno. To nie pomalowane. Kura siedziała na nim jeszcze przez cały dzień ale jajko było niewzruszone. Musiała jednak znowu czegoś się napić, coś przekąsić no i kolorowych kurczaków trochę przyuczyć do życia. Opuściła więc na trochę gniazdo a kiedy wróciła, okazało się, że z ostatniego jajka zostały same skorupki a po kurczaku nie ma śladu. Załamała się po tym nerwowo i gdzieś uciekła a że ja byłem najbliżej to kurczaki uznały, że jestem ich… tatusiem. Teraz nie mogę już jak dawniej skubać trawy bo mi spokoju nie dają…

– Wygląda na to, że nerwowe załamanie Kury było nieuzasadnione – poinformował Królik Barana. – Bo zguba się znalazła.

– Ach, więc to ty jesteś tym ostatnim Kurczakiem? – Baran przyjrzał się uważnie pisklakowi.

– Tak, to ja, a to mój wierzbowy kotek – pogładził Kurczak baziaka.

– Pozostaje nam tylko odnaleźć kurczakową mamę – powiedział Królik. – Gdzie ona się może podziewać?

– A żebym to ja wiedział… – westchnął smętnie Baran. Zaraz jednak został zagłuszony przez radosny okrzyk pisklaków.

– Mama, mamusia! Pipipi! – kolorowe kurczaki zaczęły szybko opuszczać baranie futro i pędzić w stronę zarośli, skąd z głośnym gdakaniem wynurzyła się Kura. – Mamusia się znalazła, braciszek się znalazł mamo! – przekrzykiwały się kurczęta.

– Och naprawdę? Odnalazł się? – uradowana Kura podbiegła do równie ucieszonego Kurczaka z wierzbowym kotkiem.

– Mamusia! Pipipi! – zapiszczał Kurczak.

– Dzień dobry… babciu – odezwał się Królik. – Masz tu swojego Kurczaka i wnuczątko.

– Babciu? Jak to babciu? Wnuczątko? – Kura szeroko otworzyła oczy patrząc na wierzbowego kotka w dzióbku Kurczaka.

– Tak, wnuczątko – mrugnął Królik do Kury porozumiewawczo. – Nie wiem czy wnuczek czy wnuczka ale to już chyba Kurczak ci powie, hahaha! – roześmiał się Królik wesoło. Musnął delikatnie Kurczaka po grzebyku. – Wracam do siebie. Powodzenia mały. Pilnuj się mamy i braciszków.

– Do widzenia! Do zobaczenia Króliczku – piskał Kurczak na pożegnanie. – Dziękuję!

Królik odwrócił się i pokicał w stronę kładki na rzeczce. Na mostku przystanął i popatrzył jeszcze jak wesołe kolorowe kropki oddalają się w stronę zarośli wraz ze swą mamą Kurą a Baran, już bez żałosnego beczenia, poszczypuje w spokoju trawę. Uśmiechnął się pod wąsatym nosem, wrócił w pobliże swojej norki i zabrał się za przerwane, wiosenne śniadanie.

Po przeczytaniu opowiadania nadaj tytuł historyjce oraz narysuj ilustrację do tego opowiadania. Na górze swojej pracy – przyklej tytuł ułożony z gotowych liter.

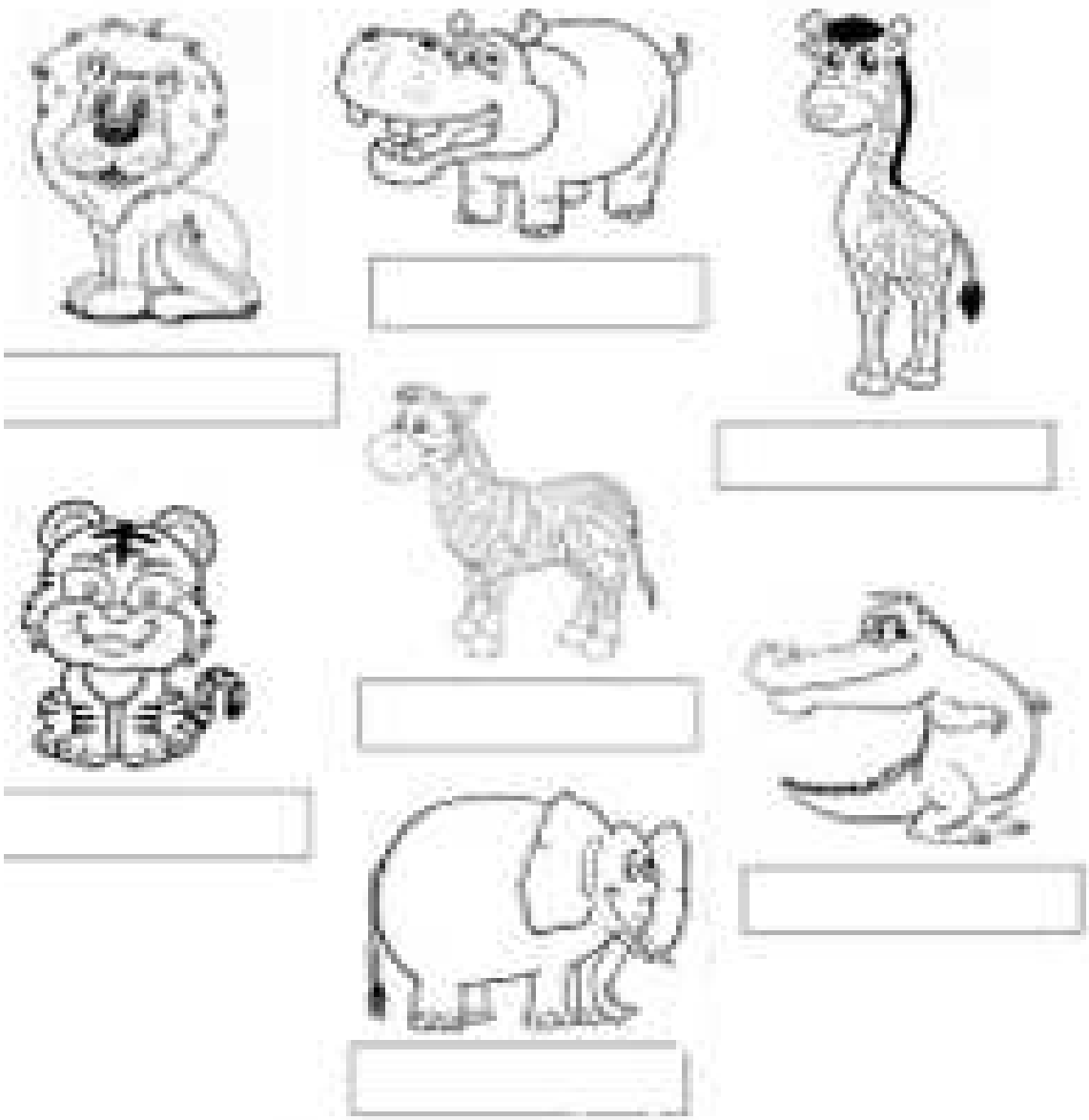

Wklej w ramki nazwy zwierząt.
Wykorzystaj gotowe szablony liter lub wycięte z czasopisma.

Powodzenia

Przeczytaj tekst. Nadaj mu swój tytuł. Przyklej tytuł z gotowych liter .
(możesz wykorzystać litery wycięte z gazety)

Miłej pracy !

Szanowni Państwo!

Przekazujemy dalszą część kart diagnostycznych. Są to karty diagnostyczne nr 6 nr 7 nr 8 nr 9 nr10. Tak jak w tamtym tygodniu bardzo prosimy, żeby dzieci wykonały je w miarę samodzielnie. Karty diagnozują następujące umiejętności dzieci:

- odczytywanie cyfr oznaczających liczby do 10
- dokonywanie analizy sylabowej
- wyróżnianie głosek w wyrazach
- rozwiązywanie zadań logicznych (rebusy)

Bardzo dziękujemy Państwu za pomoc i zrozumienie sytuacji. Wszystkie karty diagnostyczne bardzo prosimy zbierać do teczek. Serdecznie pozdrawiamy.

Karta diagnostyczna nr 6

Policz, ile liter jest w każdym wyrazie i pokoloruj okienko z odpowiednią cyfrą.

małpa	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
noc	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
baranek	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
usta	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
trampolina	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
palma	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
mazurek	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
termometr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
zegarek	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Karta diagnostyczna nr 7

Pod każdym obrazkiem narysuj tyle kropek, ile sylab słyszysz w jego nazwie.

Powodzenia

Karta diagnostyczna nr 8

Otocz pętlą te obrazki, w których nazwach na końcu słyszysz głoskę k.

BRAWO!

Karta diagnostyczna nr 9

Otocz pętlą te obrazki, w których nazwach na początku słyszysz głoskę o.

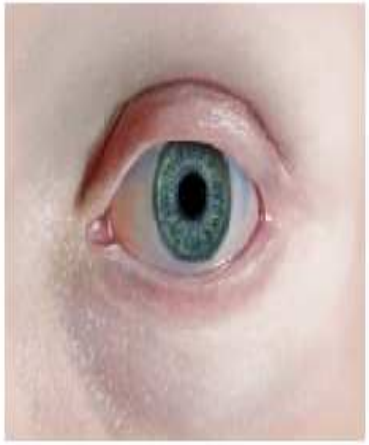

BRAWO!

Karta diagnostyczna nr 10

Rozwiąż rebusy. W każdym wierszu połącz sylabę z nazwą obrazka tak, by powstał nowy wyraz. Przeczytaj powstałe wyrazy.

bụ

mi

ma

mik